

Tercet Egzotyczny, Bonifacy i Eleonora

Białowąsy dżokej Bonifacy
Pierwszy dżokej wśród dżokejów stu
W jej miodowe oczy ciągle patrzy
Aż od tego miodu słodko mu
Jak słodko

"Jaka lipka - myśli dżokej stary -
Jaka szybka, jaki w ruchach wdzięk
Zakochałem chyba się bez miary
Lecz co ona na to? W tym jest sęk"

Ele- Eleonoro
On kocha ciebie - czy o tym wiesz?
Odpowiedz słówkiem, Eleonoro
Choć jednym słówkiem, czy kochasz też

Ona milczy bardzo tajemniczo
I spogląda niespokojnie w świat
Na gawrony, co nad stajnią krzyczą
Jakby któryś z nich jej sekret zgadł
Ten sekret

Ona milczy, ale przyjdzie zima
Przyjdzie śnieżna wigilijna noc
Co mu powie, kiedy dar otrzyma
Ludzkiej mowy tę okrutną moc?

Ele- Eleonoro
On kocha ciebie - czy o tym wiesz?
Odpowiedz słówkiem, Eleonoro
Choć jednym słówkiem, czy kochasz też

"Jeśli powie - myśli Bonifacy -
Jeśli powie, że nie lubi mnie
Nie osiodłam nigdy już tej klaczy
Która mrozy w sercu ma na dnie"
Ma w sercu

"Bez miłości dżokej żyć nie może
Bez miłości w końskim sercu, co
Jak na przykład w mej Eleonorze
Tajemnicze ma i mroźne dno"

Ele- Eleonoro
On kocha ciebie - czy o tym wiesz?
Odpowiedz słówkiem, Eleonoro
Choć jednym słówkiem, czy kochasz też